

# Dobosz, Józef

---

## Najstarsze świadectwa działalności fundacyjnej Kazimierza Sprawiedliwego

---

Studia Źródłoznawcze 35, 65-77

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Józef DOBOSZ

## Najstarsze świadectwa działalności fundacyjnej Kazimierza Sprawiedliwego

Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego, księcia na Wiślicy od 1166/67 r., princepsa krakowskiego w latach 1177 - 1194, nie była jak dotąd przedmiotem całościowej analizy, choć trzeba przyznać, że dobrze rysuje się w świetle tak podstawy źródłowej, jak i dorobku studiów krytyczno-erudycyjnych nad dokumentami dotyczącymi poszczególnych fundacji Kazimierzowych. Osoba księcia i jego rządy zajmowały historyków przede wszystkim w związku z rywalizacją o tron pryncypacki w Krakowie. Analizowano w tym kontekście zakres i charakter jego władzy oraz stosunek do braci (głównie Mieszka Starego) i bratanków. Sporo uwagi poświęcono dokonaniom Kazimierza, koncentrując się w polityce zewnętrznej na kwestii ruskiej. Stosunek do Kościoła i jego hierarchii oceniano głównie przez pryzmat statutu łączyckiego oraz z perspektywy układów politycznych Polski dzielnicowej.

Mistrz Wincenty (ks. IV, rozdz. 5), który na kartach swej kroniki przedstawił współczesny portret Kazimierza, uzasadniał jego „sprawiedliwość” rygorystycznym stosunkiem do podwładnych, ani słowem nie wspominając, że na przydomek „Sprawiedliwy” mógł on zasłużyć dobrem świadczonym na rzecz Kościoła. Tymczasem rządy tego księcia pozwalają zaliczyć i jego do tych władców średniowiecznych, którzy spełniali postulat doktrynalny brania odpowiedzialności za rozwój i dobrobyt kościołów i klasztorów. Opieka nad poddanymi zobowiązywała chrześcijańskiego monarchę do sprawowania miłosierdzia wobec potrzebujących. Do nich zaliczał się cały stan duchowny tworzący wraz ze swymi wspólnotami miejsce kultu i propagandy życia chrześcijańskiego<sup>1</sup>. W okresie wczesnopiastowskim materialną odpowiedzialność za rozwój instytucji kościelnych podejmowali panujący. Współdziałał możliwych w tym dziele, i to od razu bardzo żywy, znany jest nam dopiero od przełomu XI/XII w., a zwłaszcza od połowy XII stulecia. Nie działo się to jednak bez woli i zgody książąt, którzy pozostawali głównymi autorami nowych, jak również możliwymi opiekunami starych fundacji.

Zanim podejmiemy pełną ocenę nadań Kazimierza Sprawiedliwego na rzecz Kościoła, wypadnie podjąć próbę rewizji całej podstawy źródłowej – dokumentów, historiografii oraz zabytków materialnych. Niniejsze studium poświęcone jest dokumentom jako najstarszym i najważniejszym świadectwom szeroko rozumianej (jako wypadkowa *fundatio* i *dotatio*) działalności fundacyjnej księcia. Wśród dyplomów wystawionych do końca XIII w. naliczyliśmy dwadzieścia siedem wzmiankujących o fundacjach i nadaniach Kazimierza, część z nich nie dochowała się w swej pierwotnej postaci. Wskazują one na księcia jako wystawcę, współwystawcę bądź potwierdzającą uczynione przezeń wcześniej nadania. Nie ulega kwestii podstawowe znaczenie bezpośrednich dokumentów Kazimierza, w następnej kolejności tych, które przynoszą informacje nieznanne z tych pierwszych. Znaczenie pomocnicze mają potwierdzenia nadań księcia, pochodzące głównie z XIII w.

<sup>1</sup> Problem realizacji teologicznego i feudalnego wzorca władcy-opiekuna Kościoła podjął u nas ostatnio R. Michałowski, *Princeps-fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII w.*, Warszawa 1993.

W spuściźnie dyplomatycznej z XII w. odnajdujemy sześć dokumentów wystawionych na imię Kazimierza, które poświadczają jego działalność na rzecz Kościoła. Niejeden z nich w toku długoletnich badań wzbudził spore kontrowersje co do autentyczności, najważniejszym więc zadaniem jest rewizja wiarygodności oraz przydatności tych przekazów do możliwie najpełniejszego odtworzenia zasięgu nadań księcia.

Opactwo cystersów w Sulejowie było pierwszym i chyba najważniejszym dziełem fundatorskim księcia Kazimierza. Najwcześniejsze dzieje tego klasztoru odtwarzane są na podstawie trzech dokumentów. Na dwóch z nich jako wystawca widnieje Kazimierz Sprawiedliwy (1176 i 1178 r.), wystawcą trzeciego był arcybiskup gnieźnieński Piotr (1176 r.). Wokół wyżej wymienionych dokumentów zogniskowała się trwająca niemal sto lat dyskusja. W jej toku spierano się o autentyczność dyplomów sulejowskich, a głos zabierali tej miary uczeni, jak: Wojciech Kętrzyński, Stanisław Krzyżanowski, Zofia Kozłowska-Budkowa, Józef Mitkowski czy Władysław Semkowicz<sup>2</sup>. W wyniku tej wieloaspektowej dyskusji ustalono, że wszystkie wymienione dokumenty sulejowskie są podrobione.

Rzekomy akt fundacyjny z 1176 r. pojawił się dopiero w trakcie procesów o wieś Bałdrzychów, które toczyły się między opactwem sulejowskim a potomkami rycerza Bałdrzycha w latach 1260-1261. Sędzią w tym sporze był Kazimierz Konradowic. W pierwszej fazie procesu, w którym chodziło o retraktowanie Bałdrzychowa z rąk klasztornych, opat Piotr usiłował bronić się za pomocą bulli Honoriusza III z 1218 r.<sup>3</sup>, ale książę uznał ją za dowód niewystarczający i odroczył rozprawę do chwili przedstawienia bardziej wiarygodnego źródła. Źródło takie, w postaci dokumentu fundacyjnego, dostarczono i książę w dniu 6 lutego 1261 r. oddalił pretensje potomków Bałdrzycha<sup>4</sup>. Dokument fundacyjny powstał więc na krótko przed 6 lutego 1261 r., a przeciw jego autentyczności przemawiają:

- 1) niezgodność osób z datą (Pełka został biskupem krakowskim dopiero z końcem 1185 r., a arcybiskup Piotr objął swą godność około 1190 r.),
- 2) dwoistość stylizacji (przeziennie występują partie tekstu w formie pluralis i singularis),
- 3) partie w formie pluralis wykazują uderzające podobieństwo formularzowe do dokumentów sulejowskich z lat od 1236 do początku trzeciej ćwierci XIII w., w których występuje dyktat odbiorcy,
- 4) partie w singularis są formularzowo zbieżne z dokumentami jędrzejowskimi z 1167 r., a te są falsyfikatami z XIII w., opartymi na starszych zapiskach klasztornych,
- 5) formuła immunitetowa zdradza wyraźnie trzynastowieczny charakter,
- 6) szybkie jego transumowanie (1262 r. – Bolesław Wstydlivy<sup>5</sup>), a następnie zniknięcie.

Podstawą fałszerstwa były nieznanne nam dzisiaj zapiski klasztorne bądź w formie notitia, bądź też spisu dóbr nabywanych przez klasztor drogą nadań w XII w. Z owych zapisek zaczerpnięto partie w singularis, poza tym z nich też wywodzą się te fragmenty dokumentu, które mówią o nadaniu komesa Radosława oraz targu w Sulejowie i przyznanych mu wolnościach. Osobno sporządzone zostały w klasztorze zapiski o nadanych przez arcybiskupa Piotra dziesięcinach. Z zapisek tych utworzono drugą część dokumentu, w której mowa o nadaniu dziesięcin dla klasztoru sulejowskiego. Fałszerz od siebie dodał stylizację całości, informacje o Bałdrzychowie oraz rozwinął formułę immunitetową wzbogacając ją o immunitet sądowy, narzaz i powoz. W formie zamieszczonej w dokumencie tworem trzynastowiecznym jest niewątpliwie jego korroboracja, natomiast zastrzeżeń nie wzbudzają inwokacja i datacja<sup>6</sup>.

Kolejny z dokumentów sulejowskich (arcybiskupa Piotra w sprawie dziesięcin) okazał się również falsyfikatem, o czym przesądziło to, że znany jest on tylko z podrobionego transumptu arcybiskupa

<sup>2</sup> Dyskusję nad najstarszymi dokumentami sulejowskimi zestawiają Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej. Z. 1 do końca XII wieku*, Kraków 1937, nr 80, s. 84-86, nr 81, s. 86-87 oraz nr 91, s. 94-95; J. Mitkowski, *Początki opactwa cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949, s. 3-14, 32-35, 35-49.

<sup>3</sup> J. Mitkowski, *Początki opactwa*, Dokumenty nr 4, s. 317-318.

<sup>4</sup> *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. I, wyd. L. Rzyszczewski, J. Muczkowski, A. Z. Helcel, Warszawa 1847, nr 49 [dalej cyt. KDP].

<sup>5</sup> KDP I, nr 50.

<sup>6</sup> Por. J. Mitkowski, *Początki opactwa*, s. 3-14.

Pełki z 1232 r.<sup>7</sup> W kopiarzu sulejowskim znajdujemy dokument Pełki z identyczną datą i treścią, ale nie zawierający transumptu dokumentu arcybiskupa Piotra<sup>8</sup>. Natomiast podrobiony transumpt Pełki został widymowany przez opatów cysterskich w Lubiążu w 1289 r.<sup>9</sup>, a następnie zaginął. Należy się domyślać, iż fałszerstwa dokonano na skutek obaw o dziesięciny klasztorne po wydaniu przez arcybiskupa Jakuba Świnkę w 1285 r. statutu, w którym domagał się on, aby przy uposażaniu kościołów i klasztorów dziesięcinami wystawiano dokument z pieczęcią biskupa i patrona. Zarządzenie to wzbudziło zaniepokojenie mnichów sulejowskich, którzy sporządzili fałszywy transumpt dokumentu Piotra, wykorzystując zapiski klasztorne, autentyczny dokument Pełki, w którym nadawał on opactwu nowe dziesięciny z okazji konsekracji drugiej świątyni klasztornej oraz transumpt rzekomego dokumentu fundacyjnego. Od siebie fałszerz dodał stylizację całości oraz korroborację, która zgodnie z wymogami arcybiskupa Jakuba wspominała o odpowiednich pieczęciach. Fałszerstwa dokonano więc w latach 1285-1289, ale musimy je uznać za typowe fałszerstwo dyplomatyczne (formalne), mające na celu zagwarantowanie praw do faktycznie posiadanego majątku<sup>10</sup>.

Przedmiot fałszerstwa, czyli dziesięciny klasztorne, faktycznie nadane były przez arcybiskupa Piotra, tyle że nie 10 sierpnia 1176 r., ponieważ w tym czasie arcybiskupem gnieźnieńskim był zapewne Zdzisław. Piotr natomiast objął stolicę gnieźnieńską dopiero około roku 1190<sup>11</sup>, a nadanie dziesięcin dokonał najpewniej w 1191 r. Dokładnie 8 września tegoż roku spotykamy arcybiskupa Piotra w Sandomierzu, gdzie konsekrował on, w obecności licznie zgromadzonych biskupów, kolegiatę NP Marii<sup>12</sup>. Zakładając, że wyruszył on do ziemi sandomierskiej z Gniezna, to wcześniej mógł przejeżdżać przez Sulejów, który leżał na szlaku komunikacyjnym z Wielkopolski do ziemi krakowskiej i sandomierskiej, i 10 sierpnia 1191 r. konsekrować pierwszy kościół klasztorny. Z tej okazji nadał opactwu dziesięciny. Przedstawiona tu propozycja opiera się na następujących przesłankach:

1. Fałszerz zaczerpnął datę nadania dziesięcin z zapisek klasztornych oraz rzekomego dokumentu fundacyjnego i mechanicznie połączył roczną datę fundowania opactwa, którą znalazł w dokumencie z datą dzienną nadania dziesięcin, która figurowała w zapisce. Stąd 10 sierpnia 1176 r.

2. W fasadzie zachodniej kościoła klasztornej znajduje się boczny tympanon będący reliktem dwunastowiecznego kościoła, który objęli cystersi po przybyciu i przebudowali go. Następnie świątynię konsekrował arcybiskup Piotr. Pierwotnie nosił on wezwanie św. Błażeja i zapewne tam dokonano aktu fundacji.

3. Np. analogie zdrzezejowskie z 1167 r. wskazują, że dziesięciny nadawano z okazji konsekracji świątyni klasztornej<sup>13</sup>.

4. Konsekracja kościoła klasztornej była jednym z ostatnich etapów procesu fundacji opactwa cysterskiego<sup>14</sup>.

5. Zbieżność tych faktów z początkiem pontyfikatu Piotra i jego pobytem w sandomierskim.

Przyjęcie zaproponowanej daty nadania dziesięcin godzi ten fakt z supliką o ich przyznanie wystosowaną przez księcia Kazimierza oraz biskupa krakowskiego Pełkę, a tym samym likwiduje niezgodność osób z datą, która znajduje się w falsyfikacie.

Trzeci z falsyfikatów sulejowskich, dokument Kazimierza z datą 1178 r., następcza najmniej problemów. Rok 1178 jako termin nadań i wystawienia dokumentu jest nie do przyjęcia ze względu na niezgodność osób z datą (Pełka, Piotr i Kazimierz) oraz na uderzające podobieństwo duktu tego dyplomu do pisma dokumentu Bolesława Konradowica z 1237 r.<sup>15</sup> Podobnie jak w przypadku poprzedniego dokumentu anachroniczna jest formuła korroboracyjna oraz ślady po pieczęci.

<sup>7</sup> Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, wyd. [I. Zakrzewski], t. I, Poznań 1877, nr 587 (21a), s. 547 [dalej cyt. KDW].

<sup>8</sup> J. Mitkowski, Początki opactwa, Dokumenty nr 6, s. 319-320.

<sup>9</sup> Dokument ten w całości nie był drukowany, zob. J. Mitkowski, Początki opactwa, s. 305 i 311 (reg. nr 20a i 62).

<sup>10</sup> Por. ibidem, s. 32-35.

<sup>11</sup> Zob. S. Trawkowski, Piotr, Polski Słownik Biograficzny, t. 26, Wrocław 1981, s. 361-362.

<sup>12</sup> Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, t. I, Kraków, nr 2, s. 5 [dalej cyt. KDM].

<sup>13</sup> Zob. KDM, t. II, Kraków 1886, nr 374.

<sup>14</sup> Por. J. Zawadzka, Procesy fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku, Roczniki Humanistyczne 7 (1958) z. 2, s. 121 i nn.

<sup>15</sup> KDP I, nr 27.

Powodem fałszerstwa były rozpoczynające się około połowy XIII w. procesy o Milejów i dziesięciny z klasztorem Norbertanów w Witowie. Dokument ten powstał więc między rokiem 1237 a połową XIII w. Należy zwrócić uwagę na kunsztowną formę zapiski, na podstawie której dokonano fałszerstwa, i która w całości znalazła się w falsyfikacie. Do owej zapiski dodano listę świadków przemieszną z korroboracją i wzmianką o dziesięcinach<sup>16</sup>. Nadania będące przedmiotem zapiski, a następnie falsyfikatu czynione były w toku całego procesu zakładania opactwa, a więc w latach 1176-1191<sup>17</sup>. Data 1178 może dotyczyć zamian wsi czy raczej zatwierdzenia tego faktu przez księcia Kazimierza.

Z powyższych wywodów wynika, że:

1. Wszystkie dokumenty sulejowskie są falsykatami formalnymi.
2. Powodem fałszerstw były pobudki czysto materialne – chęć ochrony posiadanych dóbr, co było wynikiem braku upowszechniających się w XIII w. zagwarantowań prawnych majątku, jakimi były dokumenty.

3. Fałszerstwa owe spowodowane były kryzysem opactwa sulejowskiego związanym z ciągłą walką z rycerstwem o utrzymanie stanu posiadania.

Korzystając z falsyfikatów sulejowskich, możemy ustalić zarówno proces fundacyjny tamtejszego opactwa, jak i jego stan majątkowy w pierwszych latach istnienia. Wnosić z nich można, że myśl o założeniu nowego klasztoru cysterskiego podjął Kazimierz około 1176 r. i stopniowo wcielał ją w życie. Najpierw wystarał się o zgodę na fundację u arcybiskupa gnieźnieńskiego, później sprowadził z Morimond mnichów i przekazał im Sulejów, szereg wsi wraz z immunitetem i regaliami. Inicjatywę księcia poparli komes Radosław, rycerz Bałdrzych, biskupi krakowscy Gedko i Pełka, arcybiskup Piotr oraz Mieszko Stary, przysparzając klasztorowi nowych włości i dziesięcin. Ostatnim aktem tego procesu była konsekracja świątyni klasztornej, a dokonano jej 10 sierpnia 1191 r.<sup>18</sup>

Dokument zagojski kieruje naszą uwagę na inne przedsięwzięcia Kazimierza. Tym razem książę, 29 sierpnia na wiecu w Milicy, potwierdził dokumentem fakt założenia klasztoru Joannitów w Zagości przez swojego brata Henryka. Równocześnie uszczegółowił przyznany przez Henryka bardzo ogólnie sformułowany immunitet. Badania nad tym dokumentem Kazimierza podsumowała Z. Kozłowska-Budkowa, uzasadniając przekonywająco jego autentyczność<sup>19</sup>. Ponieważ formuła datacyjna zawiera tylko następujący zwrot – *ad colloquium in Milice IIII kalendas Septembris* –<sup>20</sup>, jedynym spornym elementem dyplomu zagojskiego pozostaje jego data roczna. Mimo iż przedstawiono kilka prawdopodobnych hipotez<sup>21</sup>, problem nadal pozostaje otwarty. Próbę ustalenia daty rocznej można podjąć posługując się świadkami tego dokumentu, przede wszystkim osobą biskupa płockiego Lupusa i Jaksą, oraz włączając do naszych rozważań Bolesława Kędzierzawego. Ponieważ biskup płocki Lupus występuje w dokumencie Kazimierza nie tylko jako świadek, ale również wykonuje pewne czynności kancelaryjne, o czym świadczy zwrot – *dominus Lupus episcopus Plozensis, per cuius manum elemosina data est* –<sup>22</sup>, należy wnosić, że należał on do grona najbardziej zaufanych

<sup>16</sup> Por. J. Mitkowski, Początki opactwa, s. 35-49.

<sup>17</sup> J. Bieniak, Polska elita polityczna XII wieku (Cz. I. Tło działalności), w: Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów, red. S. K. Kuczyński, t. II, Warszawa 1982, s. 23 sugeruje, iż zapiska oraz nadania pochodzą z 1191 r. Nie należy jednak wykluczać, że w dokumencie z datą 1178 r. mamy do czynienia z dwoma lub więcej fazami nadań. Zamian wsi dokonano jeszcze w 1177 r. (przed usunięciem Mieszka z Krakowa), a nadania dziesięcin pochodzą już z 1191 r. Szereg wydarzeń z lat 1176-1191 fałszerz połączył w jeden dokument i opatrzył go datą jednego z nich.

<sup>18</sup> Nadania uzyskane przez klasztor w procesie fundacji (lata 1176-1191) zestawia J. Dobosz, Uwagi o fundacji klasztoru Cystersów w Sulejowie. Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydz. Nauk o Sztuce nr 100 (1982) s. 90 (tabela).

<sup>19</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 78, s. 82-84.

<sup>20</sup> F. Piekosiński, Zbiór dokumentów średniowiecznych do objaśniania prawa polskiego ziemskiego służących, Kraków 1897, nr 29, s. 118.

<sup>21</sup> Według W. Kętrzyńskiego, Studia nad dokumentami XII w., Rozprawy AU Hist.-Filoz. 26 (1891) s. 298-300, datę dokumentu Kazimierza i zjazdu w Milicy wyznaczała śmierć Bolesława Kędzierzawego oraz objęcie katedry płockiej przez Lupusa, stąd daty 1172-1173. Za nim taką datację dokumentu przyjęli F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, R. Grodecki, K. Tymieniecki i inni. S. Zachorowski, Colloquia w Polsce od w. XII do XIV, w: tegoż, Studia z historii prawa kościelnego i polskiego, Kraków 1917, s. 53, skłonny był datować wiec milicki na rok 1173. Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 78, s. 84, przyjęła przedział 1170-1175 r.

<sup>22</sup> F. Piekosiński, Zbiór dokumentów, nr 29, s. 118.

współpracowników tego księcia. Tak bliskie stosunki między księciem Kazimierzem a biskupem plockim mogły zostać związane dopiero po śmierci Bolesława Kędzierzawego, kiedy to, zgodnie z przekazem mistrza Wincentego, Kazimierz sprawował opiekę nad synem tego ostatniego, Leszkiem<sup>23</sup>. Wydaje się, że w okresie wcześniejszym tak bliska współpraca między biskupem plockim, którego diecezja znajdowała się w dzielnicy Bolesława, a Kazimierzem była niemożliwa. Dolną granicę powstania dokumentu Kazimierza wyznacza więc śmierć Bolesława Kędzierzawego. Być może w związku z tym faktem i objęciem pozostałej części sandomierskiego odbył się wiec w Milicy. Powszechnie przyjmuje się, że Bolesław Kędzierzawy zmarł w roku 1173, trudniej natomiast określić jakiego miesiąca i dnia to nastąpiło. Konkurowały tu ze sobą trzy wersje: 3 kwietnia, 30 października oraz 5 stycznia. Zwolennikiem pierwszej był, idąc za Kalendarzem katedry krakowskiej O. Balzer<sup>24</sup>, za drugą datą opowiedziała się Z. Kozłowska-Budkowa, opierając się na innym zapisie z tegoż Kalendarza<sup>25</sup>. Kazimierz Jasiński uzasadnił przekonywująco, iż prawidłowa jest data śmierci tego księcia zamieszczona w Nekrologu opactwa św. Wincentego (5 stycznia)<sup>26</sup>. Przyjmując, że śmierć Bolesława Kędzierzawego nastąpiła 5 stycznia 1173 r., najwcześniejszy termin powstania dokumentu Kazimierza (oraz wiecu w Milicy) sprowadzamy do 29 sierpnia tego roku. Zgodnie z przekazami źródłowymi śmierć Jaksy z Miechowa nastąpiła między 24 a 27 lutego 1176 r.<sup>27</sup>, stąd wniosek, że dyplom ten mógł być spisany najpóźniej 29 sierpnia 1175 r.

Dokument Kazimierza Sprawiedliwego (bez daty) dotyczy nadania trzynastu wozów soli z komory sandomierskiej oraz potwierdzenia zwolnień immunitetowych dla klasztoru Cystersów w Jędrzejowie. Władysław Semkowicz dokonał szczegółowej analizy tego źródła, wydzielił poszczególne jego części, zwrócił uwagę na podobieństwo nadań solnych Kazimierza dla Jędrzejowa i Sulejowa oraz ustalił autentyczność listy świadków. Jego zdaniem dokument ów nie budzi pod względem formalnym oraz co do treści żadnych zastrzeżeń i wykazuje cechy właściwe dyplomatyce XII w. Akty Kazimierza, i bliźniaczy Mieszka Starego, powstały z zapiski klasztornej zawierającej nadania, klątwę, imiona ofiarodawców oraz listę świadków. Podrobienia dokonano pod koniec XII lub na początku XIII w., a świadczy o tym formularz i treść. Brak daty wynikał z nieumieszczenia jej w zapiskach klasztornych<sup>28</sup>.

Z. Kozłowska-Budkowa zajęła odmienne stanowisko. Uznała, iż jest to akt podrobiony na podstawie zapisek klasztornych i w pewnym stopniu mamy tu do czynienia z fałszerstwem rzeczowym, które dotyczy przede wszystkim formuły immunitetowej. Dokonano go przed rokiem 1245, o czym świadczy dokument Bolesława Wstydliviego z tegoż roku<sup>29</sup>.

O podrobieniu dokumentu jędrzejowskiego rozstrzygają dwa dokumenty z XIII w. Pierwszy z nich wystawiła księżna Grzymisława w 1228 r., wspominając w nim o nadaniach Bolesława Kędzierzawego, Kazimierza oraz swego męża Leszka dla cystersów z Jędrzejowa. Brakuje tu jednak informacji o tym, że Kazimierz wystawił z okazji swych nadań jakiś dokument<sup>30</sup>. Wystawcą drugiego dokumentu był w 1245 r. Bolesław Wstydlivy, który rozstrzygał spór między klasztorem cystersów jędrzejowskich a kasztelanem krakowskim Michałem o wykonywanie pewnych uprawnień władzy

<sup>23</sup> Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przełożyła i opracowała B. Kürbis, Wrocław 1992, s. 173-174.

<sup>24</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 155 i n.

<sup>25</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Który Bolesław?*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 81-89. Zob. też *Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH ser. n. t. V, Warszawa 1978, s. 181 (po 30 października), w przyp. 442 autorka wycofała się jednak z hipotezy wysuniętej w cytowanej rozprawie.

<sup>26</sup> K. Jasiński, *Rec. z: Z. Kozłowska-Budkowa, Który Bolesław?* *St. Źródł.* 7 (1962) s. 182-184, zob. też *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. K. Maleczyński, MPH ser. n. t. IX, cz. 1, Warszawa 1971, s. 4 oraz przyp. 13, gdzie autorzy uzupełnili do komentarza (R. Walczak i B. Kürbis) podtrzymali stanowisko K. Jasińskiego.

<sup>27</sup> *Nekrolog opactwa św. Wincentego*, s. 20 i 21. Zob. też *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH ser. n. V, s. 63, zap. 159, gdzie podana roczna data śmierci.

<sup>28</sup> W. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego w XII w.*, *Kwart. Hist.* 24 (1910) s. 70-97, tamże na s. 69-70 tekst dokumentu.

<sup>29</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 63 i 64, s. 70-71. Stanowisko autorki zakwestionował K. Maleczyński, *Rec. z: Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium*, *Kwart. Hist.* 52 (1937) s. 581-582, uznając dokument za autentyczny. W nauce ugruntował się jednak pogląd Z. Kozłowskiej-Budkowej.

<sup>30</sup> *KDM I*, nr 11, s. 17.

kasztelańskiej wobec dóbr klasztor-nych. W sporze tym padł zarzut o nieautentyczności dokumentów klasztor-nych i w związku z tym książę Bolesław polecił przedstawienie sobie inkryminowanych dyplomów, a po zbadaniu zatwierdził je (były to dokumenty: Kazimierza i Leszka Białego)<sup>31</sup>. Wszystko wskazuje więc na to, że akt Kazimierza pojawił się między rokiem 1228 a 1245. Powstał on z zapisek klasztor-nych i być może w całości powtarza ich treść. Wydaje się jednak, że nie wszystkie nadania Kazimierza poczynione były na uroczystym zjeździe z okazji konsekracji kościoła klasztor-nego cystersów jędrzejowskich. Tam zapadła tylko decyzja o nadaniach soli, natomiast potwierdzenie zwolnień immunitetowych nastąpiło później. Immunitet otrzymało opactwo od Bolesława Kędzierza-wego (przed 1173 r.), fakt ten potwierdził następnie Mieszko (w latach 1173 - 1177), później Kazimierz: który uczynił to zapewne zaraz po objęciu tronu krakowskiego, może jeszcze w 1177 r. Przy okazji potwierdzenia immunitetu książęta uczynili to samo w stosunku do całości majątku klasztor-nego, stąd odpowiedni zwrot w dokumencie Kazimierza (a także Mieszka).

W przeciwieństwie do Z. Kozłowskiej-Budkowej, a w zgodzie z W. Semkowiczem nie dostrzegamy w dokumencie Kazimierza żadnych elementów fałszerstwa rzeczowego. Autentyczności nadań solnych bronił z przekonaniem już W. Semkowicz, a jego stanowisko potwierdziły późniejsze badania<sup>32</sup>. Formuła immunitetowa również nie budzi wątpliwości, podobne lub jeszcze bardziej rozwinięte znamy z innych nie podejrzanych dokumentów XII w.<sup>33</sup> Sugestia Z. Kozłowskiej-Budkowej, iż młodszy książęta nie mogli potwierdzać immunitetu w księstwie Bolesława w roku 1166/67 wynika z błędnego założenia, że wszystkie nadania zawarte w dokumentach Kazimierza i Mieszka poczynione były na wiecu z okazji konsekracji kościoła klasztor-nego. Jak już zauważyliśmy wyżej, mnisi jędrzejowscy, przygotowując dokument na podstawie przechowywanych w klasztorze zapisek, złączyli w jedną całość dwie fazy nadań. Zadbali oni jednak o wierność przekazu oraz odpowiednią formę dokumentu. Jego formularz jest bliski formie zapiski obiektywnej. Składa się z typowej dla dwunastowiecznych dokumentów inwokacji, intytulacji, adresu odbiorcy, niezbyt rozwiniętej dyspozycji, formuły penalnej oraz stosunkowo rozbudowanej listy świadków<sup>34</sup>.

Odrębny problem stanowi ustalenie daty zjazdu, na którym nastąpiły opisane zdarzenia. Powszechnie przyjęto stanowisko W. Semkowicza, który uznał, że zjazd w Jędrzejowie odbył się między 18 października 1166 r. a 2 marca 1167 r. Jedynie Janusz Bieniak podważył te ustalenia, określając czas nadań jędrzejowskich na rok 1168<sup>35</sup>. Osobami istotnymi przy datowaniu zjazdu w Jędrzejowie są Henryk Sandomierski, Kazimierz Kazimierzowic oraz biskup krakowski Gedko. Śmierć pierwszego z nich wyznacza początek samodzielnych rządów Kazimierza Sprawiedliwego w Wiślicy. Przypada ona na 18 października 1166 r.<sup>36</sup> Kazimierz Kazimierzowic, pierworodny syn Kazimierza Sprawiedliwego, występuje w dokumencie jędrzejowskim jako świadek. Dzienną datę jego zgonu Kalendarz katedry krakowskiej wyznacza na dzień 1 marca<sup>37</sup>, a datę roczną przekazały: Rocznik Traski pod rokiem 1167 oraz Rocznik krakowski pod rokiem 1168<sup>38</sup>. O. Balzer, a za nim W. Semkowicz, za bardziej wiarygodny uznali przekaz tego pierwszego rocznika<sup>39</sup>, ale wydaje się, że trudno tę kwestię tak jednoznacznie rozstrzygnąć. W obu źródłach znajdujemy pomyłki i przesunięcia

<sup>31</sup> KDP III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr 24, s. 49.

<sup>32</sup> W. Semkowicz, Nieznane nadania, s. 78-79. Por. J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, Sól małopolska w nadaniach i przywilejach dla klasztorów (do początku XVI wieku), w: Krakowskie żupy solne na tle 1000-lecia dziejów Polski, Wieliczka 1965, s. 84-85.

<sup>33</sup> Np. dokument zagojski Kazimierza Sprawiedliwego (F. Piekosiński, Zbiór, nr 29, s. 118) czy też dokument Monacha (KDM II, nr 375).

<sup>34</sup> Por. analizę formularza, jakiej dokonał W. Semkowicz, Nieznane nadania, s. 71-74.

<sup>35</sup> Zob. W. Semkowicz, Nieznane nadania, s. 71 i nn. Ostatnio J. Bieniak, Polska elita polityczna XII w. (Cz. IIIA. Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica), w: Społeczeństwo Polski średniowiecznej, t. IV, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 49, który zapowiedział uzasadnienie swej tezy w osobnej rozprawie.

<sup>36</sup> Datę tę wyznaczają nam: zapiska złocka z 31 grudnia 1167 r., która podaje, że śmierć biskupa Mateusza i księcia Henryka nastąpiła tego samego dnia i roku (F. Piekosiński, Zbiór, nr 27, s. 113) oraz Kalendarz katedry krakowskiej, MPH ser. n. t. V, s. 179, który dzień śmierci Mateusza datuje na 18 października.

<sup>37</sup> Kalendarz katedry krakowskiej, s. 128.

<sup>38</sup> Monumenta Poloniae Historica, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 834.

<sup>39</sup> O. Balzer, Genealogia Piastów, s. 261-262; W. Semkowicz, Nieznane nadania, s. 73-74.

dat i niełatwo ocenić, które z nich jest bardziej wiarygodne w tym wypadku. Decydować może o tym osoba Gedki, który został biskupem krakowskim po 18 października 1166 r. (śmierć Mateusza), ale aktu jego konsekracji dokonał w Rzymie papież Aleksander III dopiero w dniu Świętych Gerwazego i Protazego (19 czerwca) 1167 r. Podróż w celu osobistego odebrania sakry mogła odbyć się wiosną (wyruszenie do Rzymu) i latem (powrót) 1167 r. Wydaje się, że w uroczystym zjeździe jędrzejowskim Gedko brał udział jako zatwierdzony i wyświęcony biskup krakowski, tym bardziej, że uczynił tam spore nadania dziesięcin na rzecz cystersów. Wskazywałoby to, że ów zjazd musiał odbyć się w drugiej połowie 1167 r., a tym samym przesuwaloby datę śmierci Kazimierza Kazimierzowicza do 1 marca 1168 r., uwiarygodniając przekaz Rocznika krakowskiego. Wydaje się, że do wspomnianego zjazdu mogło dojść wczesną jesienią 1167 r., a z całą pewnością przed 1 marca 1168 r. W grę mogą wchodzić dwie daty. Pierwsza to 14 września 1167 r. – święto Podwyższenia Krzyża Świętego, jedno z najważniejszych świąt cysterskich. Druga to Boże Narodzenie 1167 r.

Kolejne dokumenty wystawione przez Kazimierza wskazują na jego bliskie związki z kapitułą katedry krakowskiej, a są to: tzw. dokument opatowski z 1189 r. oraz dokument bez daty, spisany zapewne w tym samym roku<sup>40</sup>. Badania nad nimi zestawiła Z. Kozłowska-Budkowa, która uznała je za autentyczne. Powstały one, jej zdaniem, w 1189 r. w następującej kolejności: najpierw dokument opatowski (12 kwietnia), a następnie akt w sprawie łowów w Kalinie<sup>41</sup>. Dowiadujemy się z nich o zwrocie kapitule krakowskiej opola chropskiego, nadania z tej okazji karczmy i koryta soli (dokument opatowski) oraz zatrzymaniu przez księcia dożywotnio prawa łowów w Kalinie i świadczeń od ludności zamieszkującej Chropy. Jest to jedyny ślad materialnego popierania przez Kazimierza kapituły katedralnej w Krakowie, z której biskupami (Gedką i Pełką) łączyła go wieloletnia współpraca.

Kwerendy źródłowe oraz analiza obszernej literatury przedmiotu nasuwają przypuszczenie, że istniały jeszcze przynajmniej trzy dokumenty Kazimierza Sprawiedliwego dotyczące jego działalności fundacyjnej. Jeden z nich wystawiony był dla kolegiaty św. Floriana na Kleparzu, drugi dotyczył bożogrobców z Miechowa, a trzeci cystersów z Jędrzejowa.

Informacja o pierwszym z wspomnianych dokumentów zachowała się w Archiwum Archidiecezjalnym w Krakowie, a odnalazł ją i opublikował Stanisław Kuraś<sup>42</sup>. Zgodnie z ową zapiską wystawcą dokumentu był książę, a czynił to z okazji założenia na Kleparzu grupy kanonickiej i zamysłu budowy tam kościoła ku czci św. Floriana. Działo się to *sexto calendas novembris* 1184 r. przy współudziale biskupa krakowskiego Gedki, który obdarował nową placówkę dziesięcinami<sup>43</sup>. Na temat tego dokumentu nic bliższego powiedzieć nie potrafimy. Zawarte w krótkiej notatce informacje podają tylko przyczynę wystawienia, tytułaturę księcia oraz datę. Wszystkie te elementy nie wzbudzają żadnych wątpliwości. Dokument ten istniał być może jeszcze w drugiej połowie XV w., gdyż korzystał z niego Jan Długosz, nie wiadomo tylko czy z oryginału czy też z kopii<sup>44</sup>. Wiadomość o dokumencie dotyczącym fundacji kolegiaty św. Floriana weryfikuje dane płynące z późniejszych źródeł.

Patriarcha Monach wymieniając nadania księcia Kazimierza dla bożogrobców miechowskich podał następującą informację dotyczącą targu w Skaryszowie: — *eandem eciam libertatem coram Sdislao archiepiscopo in Pascha Domini in Spirzou multis ibidem nobilibus astantibus, domino Kasimiro iubente dominus Lupus episcopus in communi predicavit, tunc etiam scripto et sigillo suo confirmavit* —<sup>45</sup>. W związku z owym zapisem domyślano się istnienia dokumentu książęcego, który z nieznanых przyczyn zaginął. Z. Kozłowska-Budkowa skłonna była przyjąć istnienie dwóch dokumentów:

<sup>40</sup> Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława, wyd. F. Piekosiński, cz. 1, Kraków 1874, nr 4-5, s. 8-9.

<sup>41</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 118, s. 115 oraz nr 119, s. 115-116.

<sup>42</sup> Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, cz. 1, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965, nr 3, s. 5-6 (zapiska zamieszczona w Acta Officialia, t. 182, z roku 1749, s. 505 – akta z procesu kolegiaty św. Floriana z mansjonarzami bieckimi o dziesięciny).

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> J. Długosz, Annales seu cornicæ incliti Regni Poloniae, liber quintus-sexthus, Varsaviae 1973, s. 135 oraz tenże, Liber beneficiorum diocesis Cracoviensis, wyd. A. Przeździecki, L. Łętowski, J. Muczkowski, t. I, Opera omnia vol. VII, Cracoviae 1863, s. 477.

<sup>45</sup> KDM II, nr 375, s. 14.



Kazimierza i Lupusa, choć nie odrzucała istnienia tylko jednego, książęcego, który Lupus zaopatrzył odpowiednią klauzulą oraz pieczęcią<sup>46</sup>. Wydaje się, że w związku z nadaniami skaryszowskimi powstał tylko jeden dokument, którego wystawcą był Kazimierz. Lupus wykonywał w tym czasie przy księciu czynności kancelaryjne i najpewniej sygnował dokument pieczęcią (może swoją i książęcą?). Zapewne podobną rolę odegrał on na wiecu w Milicy (1173-1175 r.), gdzie u boku Kazimierza spełniał funkcje kancelaryjne, o czym świadczy następujący zapis z dokumentu zagojskiego: — *dominus Lupus episcopus Plozensis, per cuius manum elemosina data est* —<sup>47</sup>. Bulla Innocentego III z 14 października 1208 r. dla bożogrobców z Miechowa zawiera następujący ustęp: — *Specialiter autem libertates domui et hominibus vestri a bone memorie Casimiro Poloniae duce concessas, sicut eas iuste ac pacifice possidetia, et in ipsius ducis scripto autentico continetur, nobis et per nos domui nostre auctoritate apostolica confirmamus, et presentis scripti patrocinio communimus* —<sup>48</sup>. Świadczyłyby to o istnieniu dokumentu Kazimierza, którym potwierdzał on immunitet dobrom klasztorным. Wątpić bowiem należy, aby chodziło o zatwierdzenie przez papieża dokumentu dotyczącego Skaryszowa. Możliwe jednak, że bożogrobcy podsunęli do zatwierdzenia papieżowi spreparowany na podstawie zapisek klasztornych (dokumentu Monacha?) przywilej Kazimierza, zwłaszcza, że bullą identycznej niemal treści potwierdził Innocenty III dokument Mieszka Starego, również w sprawie immunitetu<sup>49</sup>.

Trzeci z zaginionych dokumentów Kazimierza dotyczył klasztoru Cystersów w Jędrzejowie, a ściślej zatwierdzał zamianę wsi klasztornej Buszków na wieś Niegosławice. Pozostał po nim ślad jedynie w dokumencie biskupa krakowskiego Pełki z 1192 r.<sup>50</sup> i wydaje się, że pochodził on również z tego roku lub powstał blisko tej daty. Być może zatwierdzając zamianę Buszkowa na Niegosławice, książę nadał równocześnie cystersom jędrzejowskim dziesiętników, którzy osadzeni zostali w Tarszawie<sup>51</sup>.

Obok dokumentów wystawionych przez Kazimierza Sprawiedliwego lub podrobionych na jego imię informacje o nowych nadaniach przynoszą inne dokumenty z XII i XIII w. Wymienić tu należy dwa najstarsze dokumenty trzemeszeńskie z 1145 i 1146 r. Pierwszy z nich (Mieszka Starego) przedstawia udział księcia w uposażeniu klasztoru Kanoników Regularnych w Trzemesznie. Zgodnie z jego treścią Kazimierz, wspólnie z braćmi, nadał kanonikom z Trzemeszna kaplicę w Górze Małgorzaty pod Łęczycą z kluczem wsi, immunitetem, solą oraz immunitet dla wsi Kwieciszewa<sup>52</sup>. Drugi (kardynała Humbalda) potwierdza wiarygodność poprzedniego w zakresie nadań podłęczyckich<sup>53</sup>.

Badania nad dyplomem trzemeszeńskim Mieszka Starego podsumowała Z. Kozłowska-Budkowa. Orzekła, iż jest on podrobiony i wydzieliła fragmenty pochodzące z XIII w. Do tych pierwszych zaliczyła pismo dokumentu, formularz oraz klauzulę immunitetową. Elementy dwunastowieczne uznała za dość wierne odbicie zapisek klasztornych. Falszerz korzystał również, jej zdaniem, z dokumentu Humbalda, a wykaz posiadłości mógł zaczerpnąć z dawnego spisu dóbr klasztornych sporządzonego między 1216 a 1223 r.<sup>54</sup> Ostatnio dokumentem Mieszka zajmowali się Brygida Kürbis, Henryk Łowmiański i Jarosław Wenta. Zaproponowane przez nich rozwiązania nie różnią się zasadniczo od poglądów Z. Kozłowskiej-Budkowej. Najważniejszą innowacją jest przesunięcie przez J. Wentę daty nadań klucza podłęczyckiego na drugą połowę 1144 r.<sup>55</sup>

<sup>46</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 113, s. 110-111.

<sup>47</sup> F. Piekosiński, Zbiór, nr 29, s. 118.

<sup>48</sup> KDM II, nr 377, s. 19.

<sup>49</sup> KDM II, nr 378, s. 19.

<sup>50</sup> KDM I, nr 3, s. 8.

<sup>51</sup> KDM I, nr 32, s. 38 (dokument Bolesława Wstydlwego z 3 sierpnia 1250 r. podaje jakoby Tarszawa pochodziła z darowizny Kazimierza Sprawiedliwego. Wieś tę nadał jednak arcybiskup Jan przed 1153 r., a książę zaludnił ją swymi dziesiętnnikami zapewne dopiero po roku 1177).

<sup>52</sup> KDW I, nr 11, s. 16.

<sup>53</sup> F. Piekosiński, Zbiór dokumentów, nr 12, s. 65.

<sup>54</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 42, s. 47-49.

<sup>55</sup> B. Kürbis, Pogranicze wielkopolsko-kujawskie w X-XII w, w: Studia z dziejów ziemi mogileńskiej, red. Cz. Łuczak, Poznań 1978, s. 91 i n; H. Łowmiański, Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku XIV wieku, t. VI, cz. 1, Warszawa 1985, s. 325-329; J. Wenta, Na marginesie dokumentu legata Humbalda z 2 marca 1146 roku dla Trzemeszna, Roczn. Hist. 53 (1987) [druk: 1990] s. 101-114.

Dokument Mieszka podrobiono najpewniej w klasztorze, mając na celu zabezpieczenie dzierżonych dóbr, na które nie posiadano pisanych świadectw ich nadania. Brak dyplomu wystawionego przez członka dynastii panującej postanowiono nadrobić korzystając z zapisek klasztornych, dokumentu Humbalda, dodając poszerzone klauzule immunitetowe oraz rozbudowaną arenę. Należy zwrócić uwagę na pewne podobieństwo podrobionego aktu trzemeszeńskiego do dokumentu Monacha z 1198 r., który również wylicza posiadłości bożogrobców miechowskich zaczynając od panujących, a kończąc na nadaniach możnych<sup>56</sup>.

Dokument Humbalda konsekwentnie uznawany jest za autentyczny, a badania nad nim były wielokrotnie podsumowywane<sup>57</sup>. Problemem spornym pozostaje data wystawienia dokumentu. Z. Kozłowska-Budkowa uznała rozdzielność *actum* i *datum*. Wydarzenia przedstawione w dokumencie zaszły, jej zdaniem, w kwietniu 1145 r. podczas pobytu kardynała w Polsce, natomiast spisanie aktu nastąpiło w kurii rzymskiej 2 marca 1147 r. (według stylu florenckiego 1146 r.)<sup>58</sup>. Stanowisko to podważył J. Wenta, który stwierdził, iż miejscem wiecu, gdzie zapadały decyzje o nadaniach kaplicy w Górze Małgorzaty dla kanoników trzemeszeńskich był Płock. Darowizny dokonano na uroczystościach pogrzebowych księżnej Salomei latem 1144 r., a następnie potwierdzono te postanowienia w Gnieźnie. Humbald przebywał w Polsce w drugiej połowie 1144 r., natomiast spisany przez niego dokument powstał w Rzymie dopiero w 1146 r. Zdaniem J. Wenty świadkami dokumentu są uczestnicy zjazdu w Płocku<sup>59</sup>.

Oba dokumenty trzemeszeńskie wskazują na pierwsze kontakty Kazimierza, kilkuletniego wtedy chłopca, z nadaniami na rzecz Kościoła. Wydaje się, że jego udział w tych wydarzeniach należy wiązać przede wszystkim z konfliktem między juniorami a seniorem Władysławem. Wspólna obecność na wiecach i zjazdach wszystkich braci-juniorów stanowiła demonstrację jedności tak dla ich popleczników, jak przeciwników. Nadaniami dla Kościoła próbowano zapewne pozyskać zwolenników i raczej w tym kontekście trzeba rozpatrywać obdarowanie klasztoru w Trzemesznie, wspólnie przez wszystkich braci, kluczem podłęczyskim.

Kontakty Kazimierza Sprawiedliwego z bożogrobcami miechowskimi ukazują nam najstarsze dokumenty klasztorne: dokument Monacha oraz tzw. album patriarchale. Pierwszy z nich podaje, że książę zatwierdził dla dóbr klasztornych immunitet oraz nadał przywileje dla targu w Skaryszowie. Drugie źródło opisuje tylko to pierwsze wydarzenie<sup>60</sup>. Oba świadectwa uznano za w pełni autentyczne i spisane na podstawie nieznanymi zapisek klasztornych<sup>61</sup>.

Fragment dokumentu Monacha dotyczący forum w Skaryszowie wskazuje, że Kazimierz dokonał nadań w dniu Wielkiej Nocy nieznanego roku na zjeździe w Świerzym Górnym. Równocześnie dokumenty miechowskie informują, że Skaryszów z targiem, kościołem i przyległościami nadał klasztorowi komes Radosław, należący do bliskiego otoczenia Kazimierza Sprawiedliwego, a biskup krakowski Gedko przekazał dziesięcinę z tych dóbr. Na zjeździe w Świerzym czynności kancelaryjne spełniał przy księciu biskup płocki Lupus, a obecny był arcybiskup gnieźnieński Zdzisław<sup>62</sup>. Kolejność wydarzeń można więc ułożyć następująco: najpierw Radosław nadał bożogrobcom Skaryszów, następnie wystarał się u księcia o immunitet i dziesięcinę u biskupa krakowskiego. Obecność Lupusa w Świerzym wskazuje, że zjazd odbył się najwcześniej w 1173 r. (śmierć Bolesława Kędzierzawego), gdy biskup płocki stał się bliskim współpracownikiem księcia Kazimierza. Spotkanie księcia krakowskiego z arcybiskupem gnieźnieńskim mogło się odbyć w związku z przygotowaniem do

<sup>56</sup> KDM II, nr 375.

<sup>57</sup> Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 44, s. 50-51. Ostatnio stan badań przedstawiła E. Kowalska, Dokument Humbalda, kardynała, legata papieskiego, wystawiony dla Trzemeszna w dniu 2 marca 1146 roku, Gniezno. Studia i Materiały Historyczne 1 (1984) s. 27-47.

<sup>58</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 44, s. 50-51.

<sup>59</sup> J. Wenta, Na marginesie, s. 107-114.

<sup>60</sup> KDM II, nr 375 i 376.

<sup>61</sup> Badania nad najstarszymi dokumentami miechowskimi podsumowali Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 143 i 144, s. 135-136 oraz W. Oblizajek, Najstarsze dokumenty bożogrobców miechowskich (1198), St. Zródł. 24 (1979) s. 97-108.

<sup>62</sup> KDM II, nr 375 oraz 376. Zjazd w Świerzym Górnym Z. Kozłowska-Budkowa ostrożnie datowała na lata 1170-1187 (Repertorium, nr 112 i 113, s. 110-111).

zjazdu łęczyckiego. Wskazywałoby to na Wielkanoc 1180 r., jako na datę nadania wolności targowii w Skaryszowie.

Nowe informacje o nadaniach Kazimierza dla Kościoła polskiego przynoszą dokumenty z XIII w. Dwa z nich wystawił Konrad Mazowiecki na wiecu w Trojanowie w 1222 r. Kierują one naszą uwagę na związki księcia Kazimierza z kanonikami regularnymi z Czerwińska. Omawiane wcześniej przekazy dotyczyły nadań w ziemiach sandomierskiej i krakowskiej (z wyjątkiem części darowizn dla Sulejowa oraz Trzemeszna), a dokumenty trojanowskie ukazują działania donacyjne księcia na Mazowszu. Zgodnie z ich treścią Kazimierz potwierdził nadania swego brata Bolesława dla kanoników z Czerwińska, na które składały się: przypisańcy z Łomnej, immunitet sądowy<sup>63</sup>, a można domyślać się, że i skarbowy. Zatwierdzenie nadań nastąpiło w latach 1186-1194.

Dokumenty te zbliżone są do siebie tak treścią, jak formą i należy uznać je za autentyczne<sup>64</sup>. Zbieżność formularzowa i treściowa była wynikiem dokonania akcji prawnej na tym samym zjeździe. Świadczy o tym nie tylko data i miejsce wystawienia, ale przede wszystkim lista świadków. Klasztor chciał zabezpieczyć się przed ucieczkami przypisańców (które dwukrotnie poświadczą drugi z dokumentów), stąd zapewne nie wystarczał pierwszy dokument, który ogólnie potwierdzał przywileje poprzedników Konrada. W drugim dokumencie postarano się więc o imienne wyliczenie przypisańców.

W 1250 r. Bolesław Wstydlivy wystawił dokument, w którym potwierdził cystersom z Jędrzejowa nadaną przez swego dziada Kazimierza wieś Tarszawa wraz z dziesiątką niewolnych<sup>65</sup>. Treść tego dokumentu, jak i formularz nie wzbudzają podejrzeń<sup>66</sup>, choć zastanawia informacja o nadaniu wsi Tarszawa przez księcia Kazimierza skoro z dyplomu fundacyjnego jędrzejowskiego wiemy, że jej ofiarodawcą był fundator klasztoru arcybiskup Jan<sup>67</sup>. Wydaje się, że książę wzmocnił tylko osadnictwo w posiadłości nadanej przez Jana, a późniejsza tradycja uczyniła z niego donatora całej włości.

Najstarszym świadectwem związków Kazimierza Sprawiedliwego z klasztorem Cystersów w Wąchocku jest dokument jego wnuka Bolesława Wstydlwego z 1260 r. Fragment o nadaniach księcia jest jednak bardzo ogólny i trudno wyciągnąć z niego szczegółowe wnioski. Stwierdzić można tylko, że z jego darowizny klasztor w Wąchocku otrzymał jakiś, pewnie bardzo ogólnie sformułowany, immunitet<sup>68</sup>. Mieczysław Niwiński orzekł, iż jest to fałszyfikat sporządzony około 1318 r. Podstawą fałszerstwa był autentyczny dokument Bolesława Wstydlwego z 1260 r. oraz zapiski klasztorne. Przyczyną fałszerstwa była chęć uchylecia przewodu rycerskiego i wyswobodzenie się spod patronatu biskupów krakowskich. Zapewne dlatego pominięto fundatora, biskupa krakowskiego Gedkę, a wyeksponowano rolę w fundacji rodu książęcego (Kazimierz, Leszek Biały), przy pomocy którego usiłowano usunąć patronat biskupi<sup>69</sup>.

Podrobiony dokument z 1260 r. dla Wąchocka jest ostatnim, który dostarcza nowych danych o fundacjach i nadaniach Kazimierza Sprawiedliwego. Pozostałe zawierają tylko potwierdzenia informacji znanych nam już z wcześniejszych przekazów. Dotyczą one trzech klasztorów: cystersów z Sulejowa, mnichów tej samej kongregacji z Jędrzejowa oraz bożogrobców miechowskich. Nadania swego ojca dla klasztoru sulejowskiego potwierdził w trzech dokumentach Leszek Biały. Pierwszy z nich nosi datę 1206 r., kolejne pochodzą z 1208 i 1222 r., problemy z nimi związane omówił J. Mitkowski<sup>70</sup>. Dowiódł on również nieautentyczności innego dokumentu sulejowskiego, zawierają-

<sup>63</sup> Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis, wyd. J. K. Kochanowski, t. I, Warszawa 1919, nr 211 i 212, s. 208-212.

<sup>64</sup> Na temat dokumentów Konrada wypowiedzieli się m.in. A. Bachulski, Założenie klasztoru Kanoników Regularnych w Czerwińsku, w: Księga pamiątkowa ku uczczeniu prof. Marceliego Handelsmana, Warszawa 1929, s. 55; R. Grodecki, Początki immunitetu w Polsce, Lwów 1930, s. 62-65, czy W. Wolfarth, Ascripticii w Polsce, Wrocław 1959, s. 44, 78 i 87.

<sup>65</sup> KDM I, nr 32, s. 38.

<sup>66</sup> Zob. K. Bobowski, Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Bolesława Wstydlwego, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 36, Historia z. 9, Wrocław 1965, s. 29-65.

<sup>67</sup> KDM II, nr 372.

<sup>68</sup> KKK I, nr 61, s. 78-80, poprawniejsze wydanie zob. M. Niwiński, Opactwo Cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich, Rozprawy Polskiej AU Hist.-Filoz. 68 (1930), nr 1, s. 158-163.

<sup>69</sup> M. Niwiński, Opactwo, s. 7-17.

<sup>70</sup> O dokumentach Leszka Białego z 1206 i 1208 r. zob. J. Mitkowski, Początki opactwa, s. 302 (reg. nr 4 i 5). Dokument z 1222 r. wydał i opatrzył komentarzem J. Mitkowski, Nieznane dokumenty Leszka Białego, Kwart. Hist. 52 (1938) s. 653 i nn. Zob. również tenże, Początki opactwa, s. 86-87.

cego wzmiankę o fundacjach Kazimierza – dokumentu Konrada z 1242 r.<sup>71</sup> Pozostałe dokumenty dotyczące opactwa sulejowskiego związane są z podrobionym dokumentem fundacyjnym. Należą do nich transumpt Bolesława Wstydliego z 1262 r. oraz dyplomy Kazimierza Konradowica z 1261 r. i Leszka Czarnego z 1279 r.<sup>72</sup> Udział Kazimierza Sprawiedliwego w założeniu klasztoru w Sulejowie potwierdza również bulla Grzegorza IX z 1234 r.<sup>73</sup> Nadania księcia dla klasztoru Cystersów w Jędrzejowie potwierdzają dwa niepodważane dokumenty – Grzymisławy z 1228 r.<sup>74</sup> oraz Bolesława Wstydliego z 1245 r.<sup>75</sup>, o których już wspominaliśmy. Natomiast udział w uposażeniu klasztoru Bozogrobców w Miechowie potwierdza znana nam bulla Innocentego III z 1208 r.<sup>76</sup> oraz dokument Bolesława Wstydliego z 1256 r.<sup>77</sup> Wyliczone wyżej dokumenty z XIII w. wskazują na poparcie, jakim cieszyły się obdarowane przez Kazimierza placówki kościelne u jego następców. Wyraźnie widać, że największe znaczenie dla potomków księcia miało opactwo sulejowskie, jego największa i ulubiona fundacja.

Wyniki analizy dokumentów związanych z fundacjami i darowiznami Kazimierza Sprawiedliwego na rzecz Kościoła nasuwają uwagi dotyczące początków dokumentu polskiego. W pierwszym okresie zakładania kościołów i klasztorów nadania czynione były ustnie, na zjazdach i wiecach w obecności zgromadzonych możnych oraz rycerstwa. Później były one potwierdzane przez kolejnych fundatorów czy donatorów. Praktyka ta rozpowszechniona jeszcze w XI stuleciu była stosowana właściwie do końca następnego stulecia. W XII w. zaczęły pojawiać się dokumenty zaopatrzone w pieczęć i listę świadków. Wiązać to należy z przybyciem na ziemie polskie około połowy XII w. nowych zakonów, które przywiązywały większą wagę do posiadania dowodów prawnych zabezpieczających ich dobra. Nie bez znaczenia był wzrost roli biskupstw i kapituł katedralnych. W 1153 r. dokumenty fundacyjne otrzymały dwa najstarsze klasztory cysterskie w Polsce: Jędrzejów i Łekno, poza tym dążenie do posiadania środków dokumentujących zgromadzony majątek zaznaczyło się w postaci starań o papieskie bulle. Równoległe z dokumentem pieczętnym współistniała jego zredukowana forma zwana zapiską obiektywną lub notycją. W drugiej połowie XII w. często zastępowała ona niezbyt rozpowszechniony dokument. Z przeglądu dwunastowiecznych dyplomów mówiących o fundacjach i nadaniach Kazimierza wynika, iż takimi właśnie zapiskami aktowymi posługiwały się klasztory (głównie cysterskie), sporządzając w następnym stuleciu falsyfikaty formalne aktów nadawczych, takich książąt jak Kazimierz czy też Mieszko Stary. Poza zapiskami aktowymi opactwa prowadziły różnego rodzaju spisy dóbr i dobrodziejów czy to w formie album, *liber traditionum*, czy też wykazu dóbr. One również były wykorzystywane do fabrykowania dokumentów w skryptoriach klasztornych. W XIII w. dokument już rozpowszechnił się i wówczas, przede wszystkim w klasztorach, zauważono niedostatki w zakresie posiadania dowodów prawnych na nabyte drogą nadań i zamian majątki. Był to podstawowy powód fali fałszerstw (głównie formalnych), jaka przeszła w tym czasie przez klasztory polskie (przodowały w tym opactwa cysterskie, żeby wymienić tylko Sulejów i Łąd). Między połową XII w. a połową następnego stulecia wyraźnie rysuje się rozwój rodzimych kancelarii książęcych. Na początku tego okresu dokumenty monarsze były nieliczne, a sporządzali je najczęściej przedstawiciele odbiorcy. W wieku XIII dostrzegamy zorganizowane kancelarie książęce, których produktami są dokumenty o rozwiniętym formularzu, choć przewagę zachowuje kancelaria odbiorcy.

Materiał dyplomatyczny wskazuje na udział Kazimierza Sprawiedliwego w zakładaniu i uposażaniu licznych placówek klasztornych i kościelnych, głównie w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej. Należał on do fundatorów i dobrodziejów klasztorów cysterskich (Sulejów, Jędrzejów, Wąchock); kapituły krakowskiej, z biskupem której łączyły go więzy bliskiego współdziałania politycznego;

<sup>71</sup> KDP I, nr 31, s. 46-49. O dokumencie zob. J. Mitkowski, Początki opactwa, s. 16-24.

<sup>72</sup> KDP I, nr 50, s. 86-87 (dokument Bolesława Wstydliego); KDP I, nr 49, s. 84-86 (dokument Kazimierza Konradowica); KDP I, nr 61, s. 109-110 (dokument Leszka Czarnego).

<sup>73</sup> J. Mitkowski, Początki opactwa, Dokumenty nr 11, s. 324-325.

<sup>74</sup> KDM I, nr 11, s. 17-18.

<sup>75</sup> KDP III, nr 24, s. 49-51.

<sup>76</sup> KDM II, nr 377, s. 19.

<sup>77</sup> KDM II, nr 449, s. 103-104.

licznych placówek kanonickich (Miechów, Trzemeszno, Czerwińsk), a wreszcie joannitów zagojskich. W wielu przypadkach kontynuował on dzieła innych, np. swego brata Henryka, czy też okazywał swą hojność fundacjom biskupów i możnych (np. Jędrzejów, Wąchock). Wysiłki księcia były również wspierane przez możnych z jego najbliższego otoczenia. Byli to wymienieni: biskup płocki Lupus, biskup krakowski Gedko, komes Radosław, rycerz Bałdrzych.

Wśród kilkudziesięciu omawianych dokumentów siedem to niewątpliwe falsyfikaty, oparte w przeważającej mierze na starszych, autentycznych zapiskach. Są więc one wiarygodnym, a w wielu przypadkach pozostają jedynym źródłem do badań nad działalnością fundacyjną Kazimierza Sprawiedliwego. Dążenie do podrabiania dokumentów wynikało najczęściej nie z tendencji do powiększania przywilejów czy majątku, ale z chęci obrony stanu posiadania przez niektóre ośrodki klasztorne. Za charakterystyczne trzeba uznać, że aż pięciokrotnie do fałszerstwa uciekali się cystersi sulejowscy, a po jednym razie mnisi tej samej kongregacji z Jędrzejowa i Wąchocka (jeden dokument podrobili kanonicy regularni z Trzemeszna), co świadczyłoby o docenianiu przez polski odłam tego zakonu dokumentu jako środka dowodowego w przewodzie sądowym.

Wśród wystawców dokumentów będących tu przedmiotem analizy przewodzi Kazimierz Sprawiedliwy, a następnie w kolejności to Bolesław Wstydlivy, Leszek Biały i Konrad Mazowiecki, a więc jego bezpośredni następcy. Natomiast wśród odbiorców zdecydowanie przeważają klasztory cysterskie (w sumie 16 dokumentów). Najbardziej zapobiegliwi byli mnisi z Sulejowa, którzy wystarali się o jedenaście dokumentów. Potwierdzałoby to postawioną wyżej tezę o przykładaniu dużej wagi przez ten zakon do zabezpieczania prawnych dowodów poświadczających stan ich posiadania. Wskazuje to również, iż cystersi przyczynili się w dużym stopniu do recepcji i rozwoju dokumentu na ziemiach polskich<sup>78</sup>.

Podjęta w niniejszym studium rewizja podstawy dokumentowej dla zasięgu nadań i fundacji Kazimierza Sprawiedliwego pozwala sformułować następujące tezy:

1. Propozycję daty nadania dziesięcin klasztorowi sulejowskiemu (10 sierpnia 1191 r.);
2. Próbę ustalenia daty falsyfikatu jędrzejowskiego na ostatnie miesiące 1167 r. oraz wskazanie, iż wchodzące doń nadania czynione były w dwóch fazach;
3. Próbę określenia nowego przedziału czasowego powstania dokumentu zagojskiego Kazimierza;
4. Hipotezę o powiązaniu zjazdu w Świerzym Górnym ze zjazdem w Łęczycy w 1180 r.;
5. Wskazanie, iż Kazimierz Sprawiedliwy nie mógł nadać cystersom jędrzejowskim wsi Tarszawa.

Tyle rozważań krytyczno-erudycyjnych nad dokumentami. Pozostaje podjęcie analogicznej rewizji nad źródłami narracyjnymi i zabytkami architektury, w świetle których dzieło Kazimierza Sprawiedliwego dla Kościoła wystąpi jeszcze pełniej.

#### **Die ältesten Zeugnisse einer Stiftungstätigkeit von Kasimir II. dem Gerechten**

Den Stiftungen und Verleihungen von Kasimir II. dem Gerechten für die polnische Kirche wurde bisher keine getrennte monographische Bearbeitung gewidmet. Die Wiederaufnahme dieser Frage hätte jene Notwendigkeit zu Folge, die Quellengrundlagen in Form von zahlreichen Dokumenten aus dem 12. und 13. Jh., Erzählquellen (zB. die Werke von Jan Długosz oder Translatio Sancti Florianii), sowie die architektonisch-archäologischen Quellen wiederholt kritisch und wissenschaftlich zu bearbeiten. Die vorliegende Studie beschäftigt sich mit denjenigen Dokumenten, die eine Grundlage für die Erforschung der Stiftungstätigkeit von Kasimir dem Gerechten bildeten.

Die Spuren der fürstlichen Verleihungen sind in 28 Dokumenten, die als Originale (darunter auch angebliche), sowie Kopien bekannt sind, aufzudecken; gewisse Informationen über weitere 4 Urkun-

<sup>78</sup> Sugerował to już S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, t. I, Warszawa 1934, s. 156.

den ist es gelungen, von anderen Quellen zu erfahren. Auf das 12. Jh. datiert man 12 Dokumente erhalten als Originale oder Kopien, sowie 4 vermißten Urkunden; die sonstigen stammen aus dem 13. Jh. Die älteste Urkunde (von Mieszko III. dem Alten für das Kloster von Tremessen (Trzemeszno) überliefert das Jahr 1145; das späteste Datum taucht im Transumpt von Leszek Czarny für das Zisterzienserkloster von Sulejów aus dem J. 1279 auf. Die meisten von diesen Dokumenten unterlagen einer gründlichen Analyse, die oft gegensätzlichen Schlußfolgerungen ziehen ließ.

Eine führende Rolle in den Forschungen spielen diejenigen Dokumente, die für gefälscht gehalten werden (hauptsächlich aus dem 12. Jh.). Sie unterliegen auch einer meist ausführlichen Analyse, deren Zweck es ist, ihre Glaubwürdigkeit und Verwendbarkeit für die Rekonstruktion der Reichweite von den Stiftungen und Verleihungen Kasimirs zu bestimmen. Die Dokumente: vom J. 1145 für die Regulären Kanoniker von Tremessen (Trzemeszno), vom J. 1167 für Jędrzejów, vom J. 1176 (zwei) und vom J. 1178 für Sulejów wurden für Falsifikate anerkannt, die sich eigentlich auf die glaubwürdigen Grundlagen (hauptsächlich auf die früheren Klosteraufzeichnungen) stützten. Man verfälschte diese Dokumente besorgt um die Güter und Privilegien von einzelnen Abteien.

Die Dokumente aus dem 13. Jh. sind meistens authentisch (außer der Urkunde für das Kloster von Wąchock aus dem J. 1260, sowie der Urkunde für das Kloster von Sulejów aus dem J. 1279) und bilden meistens das Kriterium für den historischen Ursprung der Falsifikate aus dem 12. Jh. Gewisse Ausnahme bilden hier: die Dokumente von Konrad von Masowien für Trojanów aus dem J. 1222, sowie das Diplom für Wąchock aus dem J. 1260, die als die einzigen Urkunden auf die Verbindung Kasimirs mit der Klosterstiftung für die Regulären Kanoniker von Czerwińsk und für die Zisterzienser von Wąchock hinweisen. Die Dokumente aus dem 13. Jh. bezeugen auch inwieweit seine Nachfolger (hauptsächlich Konrad von Masowien, Leszek der Weißen und Boleslaus der Schamhafte) die von Kasimir dem Gerechten gegründeten Kirchenzentren unterstützten. Zu den meist aktiven Klöstern, die nach den Vorrechten und mit einem Dokument bestätigten Verleihungen strebten, gehörten die Zisterzienser (hauptsächlich das Kloster von Sulejów), die als die ersten wußten, ihre Bedeutung im Gerichtsverfahren zu schätzen.